№ 122. w Niedzielę dnia 29. Maja 1853.

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.

Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornéj W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamieński w Poznaniu.

Telegraficzne wiadomości.

Konstantynopol, 16. Maja. — Menżykow był na posłuchaniu u cesarza. Układy idą. Miasto spokojne.

Jassy, 16. Maja. — Rossyanie budują stałe mosty na Prucie, jakoby księstwa Naddunajskie miały być połączone z Besarabią.

Berlin, 28 Maja. — Dzisiajszy Staatsanzeiger Nr. 123. zamieszcza prawo z dnia 7. Maja 1853., dotyczące utworzenia pierwszéj izby. Izba pierwsza według artykułu 1go będzie utworzoną na mocy królewskiego rozporządzenia, które tylko zmienioném być może w skutek prawa za zgodą izb. Pierwszą izbę składać będą członkowie, których król powoła z prawem następstwa sukcessyjnego lub dożywotnie. Uchylają się z konstytucyi artykuły 65., 66., 67. i 68. i prawo tymczasowe wyborcze dotyczące wyborów do izby pierwszéj w księstwach Hohenzollern z dnia 30. Kwietnia 1851., a w ich miejsce wchodzi artykuł 1. tego prawa. Aż do ogłoszenia król. rozporządzenia wymienionego w art. 1. pozostaje w mocy rozporządzenie z 4. Sierpnia r. z., co się tyczy wyborów do 1. izby.

Panu Appert zakazano zwiedzać więzienia pruskie. Przyczyny nie podają dzienniki.

Królestwo polskie.

Warszawa. — Na oryginale własną Jego Ces. Mości ręką napisano: *Ma być podług tego*, w Petersburgu dnia 20. Kwietnia 1853 r.

Prawo o udzielaniu pożyczek w listach zastawnych towarzystwa kredytowego ziemskiego trzeciego okresu.

(Dokończenie.)

Art. 16. Nie będą głosować na zebraniach: wdowy, rozwódki, seperatki i panny doletnie, ani opiekunowie i kuratorowie w zastępstwie, małoletnich lub bezwłasnowolnych właścicieli dóbr stowarzyszonych, przez co ustają w swéj mocy art. 182 prawa z dnia 13. Czerwca 1825. r. i paragraf 233 instrukcyi z dnia 14. Marca 1826. r., tudzież paragraf 31 dalszéj instrukcyi z dnia 1. Grudnia 1829 roku, o ile ten ostatni tych osób dotycze.

Art. 17. Osnowa art. 18. przepisów dodatkowych do prawa kredytowego z roku 1838 uzupełnia się tém: iż urzędnik wybieralny towarzystwa, przestający być właścicielem dóbr, nadających mu prawo wybieralności, przedstawiony będzie przez dyrekcyę główną komitetowi towarzystwa do udzielenia mu uwolnienia od obowiązków.

Art. 18. Fundusz, art 163 prawa z d 13. Czerwca 1825 r., i art. 8 przepisów dodatkowych do prawa z r. 1838 wskazany, stanowić będzie własność ogólną towarzystwa, bez podziału na okresy. Z upływem okresu 2go, kończącego się w r. 1866, fundusz stanowiący ogólną własność towarzystwa nie będzie dzielony pomiędzy dobra stowarzyszone, któreby z mocy niniejszego prawa pożyczek nie zaciągnęły. — Rozporządzenie powyższe nie ubliża prawu do udziału w tym funduszu, zapewnionemu art. 8 przepisów dodotkowych z roku 1838 właścielom dóbr obciążonych pożyczką, należącą do 1 okresu, kończącego się w r. 1854. — Po uregulowaniu stosunków właścicieli stowarzyszonych w 1m okresie, przewyższka funduszu dwu-procentowego, złożonego z mocy art. 26 prawa z r. 1838 dla wymiany dawnych listów zastawnych na nowe, powrócona towarzystwu przez bank z mocy ustępu 6 art. 29, tegoż prawa, przelaną zostanie do funduszu ogólną własność towarzystwa stanowiącego.

Art. 19. Skoro listy zastawne drugiego okresu z obiegu wycofane zostaną, komitet towarzystwa kredytowego, za porozumieniem się z dyrekcyą główną, przedstawi rządowi projekt w przedmiocie oznaczenia na przyszłość wysokości kapitału rezerwowego towarzystwa, zastósowanego do summy udzielonych przez nie pożyczek, oraz w przedmiocie wskazania celów ogólnéj użyteczności, na które część funduszów towarzystwa, po utworzeniu kapitału rezerwowego pozostająca, będzie mogła być użytą.

Art. 20. Właściciele dóbr obciążonych pożyczką towarzystwa, należącą do okresu pierwszego umorzenia kończącego się w roku 1854., którzyby przed upływem tego okresu chcieli zaciągnąć nową pożyczkę na mocy niniejszego prawa, mogą żądać obliczenia na swoję korzyść części z funduszu ogólnego towarzystwa, wedle art. 8. przepisów dodatkowych do prawa z roku 1838. na nich przypadającéj, przed terminem dnia 12. Czerwca 1854. r., tudzież potrącenia przyznanéj im ilości z rat kończącego się okresu.

Art. 21. Ustanowiona art. 26. prawa z dnia 21. Kwietnia 1838. roku opłata jednorazowa dwóch od sta od pierwotnéj wysokości pożyczki przeniesionéj na następny okres, nie będzie wymaganą od właścicieli ziemskich, żądających, z mocy niniejszego prawa, przedłużyć okres umorzenia swoich pożyczek. — Wierzyciele, dobra do towarzystwa pociągający, nie będą również w obowiązku zaliczania téj opłaty. —

Art. 22. Rachunkowość władz towarzystwa kredytowego ziemskiego, wynikająca z pożyczki dozwolonéj niniejszém prawem, odbywać się ma na zasadzie ogólnego przepisu art. 1. ukazu z dnia 15. Września 1841. r, na ruble, kopiejki, pół i ćwierć kopiejki. —

Art. 23. Aż do zupełnego wycofania z obiegu listów zastawnych, należących do drugiego okresu umorzenia, kończącego się w roku 1866., żadne nowe wypuszczenie listów zastawnych towarzystwa kredytowego ziemskiego, podobne obecnemu, miejsca mieć nie będzie.

Art. 24. Wszelkie rozporządzenia praw o towarzystwie kredytowém ziemskiém z dnia 13. Czerwca 1825. roku i z dnia 21. Kwietnia 1838. r., tudzież instrukcyi i przepisów dodatkowych, wydanych w rozwinięciu tychże praw, o ile nie uległy zmianie skutkiem niniejszego prawa, zachowują się w swéj mocy. — Prezes rady państwa, (podp.) Xiążę

A. Czernyszew.

Francya.

Paryż, 24. Maja. — W urzędowéj części zawiera Monitor dekret, w moc którego jenerał Ornano, gubernator inwalidów, w zastósowaniu prawa z 4. Sierpnia 1839 o granicach wieku jenerałów, z drugiego oddziału kadry sztabu jeneralnego armii przechodzi do pierwszego na czas nieoznaczony.

— Z rozkazu ministra policyi zostało w departamencie Herault dwóch ułaskawionych grudniowców oddanych pod dozór policyjny, ponieważ pozwalali sobie pod względem politycznym rzeczy rządowi nieprzyjemnych. W departamencie niższych Alp został także oddany pod dozór policyjny krawiec Papillon, który całkiem był ułaskawiony. W nocie urzędowéj ogłoszonéj z tego powodu powiedziano: polityczny ten przestępca, wrócił niedawno z Afryki i pokazał się niegodnym okazanéj mu łaski, ponieważ dopuszczał się czynności nieprzyjaznych rządowi. Z rozkazu tedy rządu został w Tours internowanym.

— Procesie na Boże ciało będą się publicznie odbywały po ulicach. W Paryżu zaś, jak dotąd ograniczą się śród murów kościelnych. Patrie zbija pogłoski o procesiach po ulicach paryskich.

— Pays wnosi z zamianowania Reszyda ministrem spraw zewnętrznych, że porta ma wyraźny zamiar stawienia oporu Rosyi i sądzi, że wezwie obce mocarstwa o interwencyą. Powrót Reszyda baszy do spraw publicznych jest charakteryzującym położenie, mówi to pismo półurzędowe — dowodzi, że dywan ma zamiar oprzeć się naciskowi rosyjskiemu i zapewne żądania księcia Menżykowa odda pod sąd polubowny mocarstw zachodnich, które podpisały układ z r. 1841. W tym przypadku zezwoli bezwątpienia poseł rosyjskiego cesarza na czas późniejszy, aby posłowie mocarstw interesowanych mogli zasięgnąć instrukcyi od swoich rządów. Jeżeli tego chwycą się postanowienia, natenczas z większą pewnością niż dotąd przyjąć można, że pytanie to będzie prostemi układami dyplomatycznemi załatwione, które będą natchnione mądrością wielkich mocarstw europejskich i ich stałem życzeniem, utrzymania pokoju świata. Patrie sądzi także, że nie przyjdzie do zerwania stosunków z Rosyą. Wnosi z nadeszłych wiadomości z Konstantynopola, bez podania atoli daty, że książe Menżykow przedłużając czas wyznaczony w ultimatum, pragnie załatwienia sporu na drodze pokoju. Widać ztąd że oba rządowe organa, wyrażają myśl Ludwika Napoleona, naciągać strunę pokoju jak najdłużéj, a jak pęknie, wówczas dopiero próbować swéj gwiazdy na inny sposób. Zdaje się przecie, że czas zabaw spiesznie uchodzi, że tylko jedna koronacia pozostaje do ubawienia Francyi, ale gdy i ta zakończy szereg pysznych wystawności, jakąż ponętę da cesarz Francyi. Francya zaczyna się nudzić, a biada temu, kto jéj bawić nie potrafi.

— Obchodzono tu urodziny Mesmera bankietem. 119 lat upłynęło właśnie od przyjścia na świat Mesmera. Jedno towarzystwo pod przewodnictwem barona du Potet, rozprawiało wiele o wirowaniu stołów, jako fenomenie wchodzącym w zakres magnetyzmu. Du Potet następnie rozdawał medale pomiędzy osoby, które położyły zasługi w dziedzinie magnetyzmu. Drugie towarzystwo filantropijno magnetyczne zebrało się pod pod przewodnictwem lekarza Duplanty.

— Ciało prawodawcze przyjęło prawo względem urządzenia telegrafu elektrycznego podmorskiego pomiędzy Francyą a Korsyką.

— Wczora przyszło do rozmów w akademii umiejętności o wirowaniu stołów. Arago zawołał: nie wierzę temu wcale. Rozmowa wszczęła się w skutek długiego listu pana Seguin, który czynił z panem Mongolfier mnóstwo doświadczeń i zdał w tym liście obszerne sprawozdanie. Seguin zawołanym jest przeciwnikiem wszystkich, którzy z powątpiewaniem mówią o poruszaniu się stołów. Przy téj sposobności pytał Arago, czyli stoły odpowiadają łarówno, czy je pyta po angielsku, po niemiecku lub chińsku. Zapytanie to przecież uważać można nie za dowód, tylko żarcik, którym najlepiéj się osłania nieświadomość powodów. Inny korespondent akademii dziwne także opowiadał rzeczy o tym fenomenie, a mimo protestacyi stałego sekretarza, akademia nie śmiała się, co jéj zaszczyt przynosi. Słuchała w milczeniu tych opowiadań, na które nikt niepodał objaśnień.

Debaty mówią o ostatniéj nocie dyplomatycznéj księcia Menżykowa, co następuje: Forma jéj jest kategoryczna, żąda protektoratu nad greckim kościołem Porta ma się zobowiązać, że na wieczne czasy utrzyma wszystkie przywileje i wolności kościoła greckiego w swém państwie. Wszyscy rossyjscy posłowie, konsulowie i ajenci na teritoryum tureckiém mają posiadać prawo opiekowania się kościołem greckim i bronienia go przed prześladowaniem. Żaden patryarcha lub biskup greckiego kościoła nie może być oddalony z posady bez prawa. Co do Jerozolimy ma się porta zawsze znosić z Rossyą i żadnych zmian w stanie obecnym samowolnie nie zaprowadzać. Wnosi więc, że porta stawi silny opór naprzeciw żądaniom Rossyi.

— Wczoraj i dzisiaj mnóstwo osób zwiedzało wystawę sztuk pięknych. Niewiele mieści ona dzieł prawdziwie znakomitych, ale dobrych obrazów jest dosyć. W sali rzeźb zwracają na siebie uwagę dwa medaliony, dłuta rzeźbiarza Préault obstalowane dla cesarskiego dworu. — Pierwszy przedstawia Dantego, drugi nosi podpis *»Publius Virgilius.«* ale dosyć jest spojrzeć na niego, aby poznać rysy wcale nowożytne. — słowem wykapany portret Wiktora Hugo. Każdy się dziwi, że p. Nieworkerke przystosowanie takie przepuścił. Pod portretem Dantego jest napis: »Wygnany w r..... i na wygnaniu zmarły,« i ten wizerunek średniowiecznego poety, wisi tuż obok mniemanego Wirgiliusza. Między wystawionemi obrazami pierwsze zajmują miejsce dzieła belgijskich artystów.

Paryż, dn. 18. Maja. — *(Kor. Cz.)* Projekt do prawa o pensyach emerytalnych został przyjęty 154 głosami przeciw 76. Aby go przeprowadzić, rząd musiał zezwolić na kilka poprawek. Izba okazała się niechętną projektowi, dla tego, że centralizował wszystkich urzędników, robił z nich klasę oddzielną i że wpisywał pensye emerytalne w wielką księgę długu krajowego. Wielu deputowanych widziało w tem, jeżeli nie sozyalizm to bizantyzm, ale jak się to zwykle dzieje, izba po wydąsaniu się, uległa. Projekt do prawa o darze 300,000 fr. dla marszałkowéj Ney, wzbudza wiele niechęci, szczególniéj w legitymistach, którzy nienawidząc marszałka Ney, mają przyczynę. Mówią, że rzeczony projekt, jeżeli nie będzie odrzucony, będzie odroczony, ale któż uwierzy przechwałkom izby? Projekt do prawa wznawiający karę śmierci za zbrodnię stanu, źle także został przyjęty. Izba chce przystać na karanie śmiercią zamachów obróconych na osobę cesarską, ale sprzeciwia się karaniu nią zamachów czysto politycznych, tj. spiskowych. P. Flavigny oświelił się powiedzieć w komisyi, iż rzeczą jest dziwną, że kary śmierci na spiskowych do aga się ten, który sam spiskował. W senacie admirał Mackau powstał w komisyi przeciw prawu o sztabach marynarskich, mieniąc go niekonstytucyjnym, ale komisya głosu jego nieusłuchała. Senat potwierdzi to prawo dla tego, że usuwając kilku ważnych dowódców marynarki, uchodzących za orleanistów, jest politycznem i potrzebnem dla rządu.

Kilka dni temu policya aresztowała kilkunastu legitymistów, między niemi jednego kapitana artyleryi i kupca Passagu Choiseul sprzedającego emblemata legitymistowskie. Zwierzali się oni, że knuł się spisek, że szło o uwięzienie cesarza do Vincennes, że aresztowano 150 osób, że między aresztowanemi byli deputowani i senatorowie, że spisek wydał kapitan artyleryi itd., ale publiczność albo im nie wierzyła albo się z nich wyśmiewała. Każdy czuł, że legitymiści widząc swe omylenie i opuszczenie, chcieli spiskować, aby się podnieść w opinii, ale każdy czuł także, że legitymiści nie byli w stanie niczego dokonać. Legitymiści ściągnęli na siebie wyraźne pośmiewisko, z którem nie tajono się nawet w miejscach publicznych.

Zawiadomienie Monitora, iż rząd stara się o wzniesienie w Paryżu domów, w których mogłyby znaleźć oszczędne mieszkania rodziny uboższe, lub mające mierne przychody, zostało afiszowane po całym Paryżu. Zatwierdzenie to znalazło w rojalistach żywą opozycyą, któréj dziennik Assemblée Nationale stał się echem. Rojaliści nie widzieli w budowaniu domów, o których mowa potrzeby publicznéj, lecz dążność socyalistowską. W przekonaniu ich, cesarz dąży do socyalizmu, którego był zwolennikiem, kiedy był wygnańcem. Rojaliści twierdzą, że centralizowanie czyli fuzyonowanie dróg żelaznych w wielkie kompanie jest środkiem prowadzącym do socyalizmu, że rząd zdradza także cel sosyalistowski zniżając taksy, czyli zmniejszając przychody notaryuszów i avoués, których skupić zamyśla Dorozumiewacie się, że dzienniki rządowe wystąpiły w obronie zawiadomienia Monitora. Obrona ich była ważna z tego względu, że uderzała na leissez-aller angielskie i liberalną ekonomią polityczną, i że stawiła ekonomią narodowo absolutną, którą możnaby nazwać socyalizmem, ale któréj nazwisko ekonomii bizantyńskiéj lepiéj podobno przystoi. Zapytacie się mnie, co mówią na to liberalni ekonomiści francuzcy, którzy niegdyś tyle krzyczeli w Société des Libres Echangistes? Nic oni nie mówią, albo przemawiają półgębkiem. Journal des Economistes nie śmie wystąpić z żadną śmielszą krytyką, a pp. Michał Chevalier i de Molinary, niegdyś filary ekonomistów szkoły angielskiéj, służą dziś rządowi, jeden w radzie stanu, a drugi w redakcyi la Patrie.

Ostatnia Revue des Deux Mondes zawiera nieco śmielszą kronikę polityczną. Autor jéj p. Mazade pokazuje, że mimo zaprowadzonych oszczędności, budżet cesarski jest większy niż były budżeta dawniejsze. Budżet restauracyi wynosił tylko miliard fr.; budżet orleański 1,450,000,000 fr., a budżet dzisiejszy 1,500,000,000 fr. P. de Mazade nie wyrzuca rządowi dążeń socyalistowskich, ale przestrasza się, że we Francyi praca publiczna bierze coraz bardziéj górę nad pracą prywatną. Twierdzi on, że mimo wielkiego ruchu w Paryżu i wysokich kursów giełdy, mieszkańcy są w ambarasach majątkowych, że są zawsze potrzebnickiemi, że latają za urzędami i zyskami szulerskiemi P. de Mazade zdaje się jednak ubolewać najwięcéj nad tem, że we Francyi wolność indywidualna doznała śmiertelnego ciosu, z powodu uchwalenia nowego prawa o przysięgłych. W rzeczy samej, prawo to dając misyą układania list przysięgłych kantonowym sędziom pokoju, jest bardzo niebezpiecznem dla wolności indywidualnéj, ale bardzo korzystnem dla rządu. Sędziowie pokoju mianowani, odwoływani i przerzucani dowolnie przez rząd, są dziś prostymi urzędnikami sądowoadministracyjnemi, że zapomocą nich i przy pomocy kantonowych komisarzów policyi, francuzkie kantony zostały liberalnie okiełznane i usunięte z pod wpływu ludzi niepodległych.

Anglia.

Londyn, 22. Maja. — Na posiedzeniu parlamentu dnia 20. t. m. interpeluje w izbie niższéj lord Jocelyn względem rewolucyi w Chinach. Lord J. Russel odpowiada, że miasto Nanking jest widocznie przez postępy buntu w Chinach wielce zagrożonem. W obec tych okoliczności prefekt z Shanghai, na rozkaz gubernatora Nanking, zawiadomił gubernatora w Hong Kong, G. Bonhama. Według doniesień najnowszych G. Bonham zamierzał udać się do Shanghai, dla dania opieki tak osobom jak majątkom poddanych angielskich, do czego, jak mniemano, środki tamże będące zapewne wystarczą. Polecenia przez rząd j. k. m. dane zmierzają do tego, aby życiu i własności poddanych angielskich dać opiekę potrzebną, aby jednakże żadne mieszanie się do chińskiéj wojny do mowéj nienastąpiło. (Słuchajcie! słuchajcie!) Powiedzieć niemoże, aby rząd j. k. m. w téj chwili jakiekolwiek dokumenta na stole izby złożyć był gotów; równie mało napomknąć może, jakie kroki rząd w końcu za korzystne mógłby uważać. Bil podatku od dochodu przychodzi potem do odczytania powtórnego, kiedy Disraeli oświadczył, że stronnictwo jego, aby biegu rzeczy niewstrzymać, opozycyi przeciw bilowi w téj sesyi zaniechuje, niepochwala jednak dla tego principium jego, zastrzegając sobie protestacyą przeciw pojedyńczym paragrafom rozporządzenia. Izba zawięzuje się potem w komitet przyzwalający i uchwala kilka pozycyi. Przeciw uchwaleniu *Regium donum* powstaje J. Shelley. Słuszność wymaga, aby to opuszczono, kiedy izba poprawkę Spoonera przeciw Maynothowi przyjęła. W. Clay, Bright i Cobden popierają poprawkę z powodów podobnych. a lord J. Russel powiada, że Spooner może się teraz owocami swego taniego zwycięstwa we względzie Maynoothu delektować, skoro rządowi kłopot niejaki zgotował. Głosuje on (lord Russel) jednak za wnioskiem w przekonaniu swego zamiłowania w sprawiedliwości i bezstronności dla wszelkich wyznań. Oświadczenie to wywołało spór dość wrzaskliwy, w ciągu którego Maguire woła głosem donośnym, że przy każdéj sposobności starają się Irlandyą znieważać. Poprawka Shelleya została nakoniec 181 głosami przeciw 46 odrzuconą. Na obradach w komisyi nad bilem fiakrów podaje lord D. Stuart poprawkę, aby fiakrom wolno było od wyroku komisarzów policyi apelować do sądów hrabstw, która jednak przy głosowaniu przepada.

Times z dnia 21. m. t. widzi się zmuszoną, do odwołania wiadomości wczoraj podanéj o przyjęciu ultimatum rosyjskiego przez portę. Korespondent jéj paryski pisze pod dniem wczorajszym: »jak dzisiaj słyszę, ani do ministerstwa spraw zagranicznych ani do poselstwa tureckiego wiadomość treści podobnéj nienadeszła. Daléj utrzymywano, że flota angielska z Malty do Konstantynopola wypłynęła. To także się niepotwierdziło.« Tenże sam korespondent pisze: »w kołach politycznych rozeszła się pogłoska, że wczoraj pomiędzy ministrem spraw zagranicznych a posłem rosyjskim w Paryżu kłótnia dość żwawa się wywiązała. Chodziło przytem o przypisywaną carowi Mikołajowi pretensyą pewnego rodzaju protektoratu nad Belgią. Napomknienia we względzie planu takowego podobno na jaw wyjść miały przy posłuchaniu udzielonem posłowi belgijskiemu w Petersburgu, a tamtejszy poseł francuski doniósł o tém rządowi swojemu. Jak mniemają, porzucono myśl założenia obozu pod St. Omer. Obawy, jakieby obóz znajdujący się tak blisko granicy belgijskiéj wzbudzał, są według niektórych powodem do zmiany owego postanowienia.«

Hiszpania.

Madryt, 18. Maja. — Mówią powszechnie, że Narvaez, jak to też Clamor Publico donosi, otrzyma pozwolenie na powrót do Madrytu.

— Depesza telegraficzna z Madrytu z 28. Maja donosi, że Bermudez Castro, brat ministra finansów, zamianowany został posłem do Neapolu, w miejsce markiza de Viluma, który jedzie do Paryża.

— Trono utrzymuje, że rząd w budżecie wojny przez rozpuszczenie klas wojska z 1845 i 1846, jakoteż przez usunięcie pewnej liczby władz wojskowych 80 milionów oszczędzić zamierza.

Włochy.

Rzym, 14. Maja. — Dawniejszy komisarz nadzwyczajny czterech legacyi, Bedini, zamianowany został, jak wiadomo, niedawno nuncyuszem apostolskim w Rio Janeiro. We wtorek wsiadł na okręt w Civitavecchii, ale udaje się naprzód do Nowego Jorku, wioząc instrukcye rozmaite do wikariuszów katolickich w unii amerykańskiéj.

Turyn, 18. Maja. — Kiedy przetrząsanie domów za tak nazwanem pismem uniewinniającem Mazziniego w tygodniu upłynionym w Turynie i Genuy wrzawy wiele narobiło, pojawił się teraz istotnie w Genuy pamflet pod tytułem: »Alcune foglie de Giuseppe Mazzini agli Italiani« i został w sposób potajemny upowszechniony, gdyż rozporządzenie fiskusa, aby go zabrano, udaremnione zostało spiesznem rozesłaniem pamfletu. Na pismo to zwrócił uwagę publiczności więcéj jeszcze list Mazziniego zamieszczony w Voce della Liberta, aniżeli śledztwo po mieszkaniach w Genuy. Dla wywarcia zemsty na rządzie piemonckim z powodu

jego środków energicznych przeciw współwinnym, uciekł się Mazzini do kłamstwa niedorzecznego, że rząd piemoncki sam plan powstania dla Lombardyi przygotował, — twierdzenie to odstręczyło mu wielu zwolenników z jego i tak już niebardzo licznego zastępu, i zjednało mu sławę fałszywego denuncyanta. Krok ten lekkomyślny zniszczył Mazziniego moralnie w oczach stronnictw wszystkich bez różnicy.

— Onegdaj wyjechał hr. San Marzano, adjutant księcia Geny do Paryża, gdzie równocześnie stanie z księciem Genuy, który się wprost z Drezna do Paryża udaje, dla naradzenia się nad kwestyą sporną sardyńsko austryacką, mianowicie we względzie sekwestracyi posiadłości lombardskich poddanych sardyńskich. Z Paryża pojedzie książe Genuy do Londynu.

— Wygnany niedawno z Neapolu a znany z długiego więzienia, jakie tam wycierpiał, profesor Scialoja, zamianowany został członkiem kolegium prawniczego w Turynie, i przyjęty do grona tego d. 19. Maja.

— Według medyolańskiego Eco della Borsa odkryto w Forli klub rewolucyjny, ale policya niezdołała żadnego z członków ująć, gdyż uczestnicy wcześnie ostrzeżeni umknęli.

Szwajcarya.

Frankfurt n. M., 21. Maja, wieczorem. — Według wiadomości tutaj nadesłanych z Bernu z 20. został poseł ausryacki stanowczo odwołanym, i komunikacya dyplomatyczna przerwaną — Też same doniesienia powiadają, że rada federacyjna Frejburga żąda zdania rachunku z najnowszych rozporządzeń.

Austrya.

(Kor. Cz.) Wiedeń, d. 22. Maja. — Wczorajsza wycieczka całéj wysokiéj rodziny cesarskiéj i jéj dostojnych gości do Laxemburgu i przejażdżka w odkrytych powozach nad wieczór w ogrodzie Schönbrunn, których osobistym miałem zaszczyt być świadkiem, przeszkodziły mi przesłać wam natychmiast sprawozdanie moje. Pospieszam dziś dopełnić tego obowiązku. Popołudniu J. kr. Mośc:e król pruski, król belgijski, królewiczowie Karol, Karol Fryderyk i książę Brabancyi, tudzież cała dostojna rodzina cesarska z mnóstwem zaproszonych gości i wspaniałą świtą udali się drogą żelazną do Laxemburga. Przy dworcu téj kolei na miejscu czekały na dostojnych gości wspaniałe dworskie powozy w których ciż udali się na chwilę do pałacu. Zwiedzili potem pyszny ogród zatrzymując się w rozmaitych punktach dla nasycenia się wspaniałym na przyległe okolice widokiem. O godzinie 3½ cały orszak wracał do Shönbrun gdzie już oczekiwał wystawny obiad. Zaproszonych do stołu osób było kilkadziesiąt i między nimi posłowie pruski i belgijski. Po obiedzie który się skończył na toastach i cygarach, ukazało się około 7éj godziny całe dostojne zgromadzenie na schodach pałacu prowadzących do ogrodu przy odgłosie muzyki wojskowéj, która przegrywała ciągle rozmaite wyborowe kompozycye. Tuż stały już zaprzężone małe odkryte powozy, w których królowie i familia cesarska zwiedzić mieli cały ogród i przyległy park. W pierwszym 6 konnym powozie jechał król pruski i arcyks. Zofia; w drugim król belgijski i arcyks. Hildegarda; w trzecim N. Pan i książę Karol pruski; w następnym książę Brabancyi i książę Karol Fryderyk; daléj arcyks. Marya i Elżbieta; arcyks. Franciszek Karol i Albrecht i następnie wspaniała świta. Przejażdżka trwała przeszło godzinę przy odgłosie rozstawionéj na rozmaitych punktach wojskowéj muzyki. Czas był pogodny i ciepły. Strój dam świeży i pełen smaku, ogród napełniało mnóstwo widzów. O godzinie 8éj zaszły nowe cesarskie powozy przed pałac i około 8½ całe dostojne zgromadzenie wracało do stolicy, gdzie oczekiwało nań wspaniałe widowisko, Carrousel.

Przybyłem do sali przed wejściem familii cesarskiéj na pół godziny, i znalazłem dwie przeznaczone dla zaproszonych widzów galerye już zapełnione damami w przepysznych strojach i tłumem rozmaitego rodzaju uniformów tak wojskowych jak cywilnych. Sala czyli raczéj ujeżdżalnia w kształcie długiego czworoboku zbudowana lśniała tysiącem gazowych ogniów, przy których perły i dyamenty dam, i hafty mundurów przed stawiały uroczy widok. Pierwsza galerya ubraną była w chorągwie czarno białe; druga w żółto czarne. Loża cesarska umieszczona w stronie przeciwległéj bramie przez którą wjeżdżać mieli rycerze, łączyła w sobie chorągwie tych czterech kolorów, na wspaniałem karmazynowem obiciu. Po obu stronach otaczały ją loże dla dam dworu i osób należących do służby O godzinie 9téj ukazała się familia cesarska z dostojnymi swemi gośćmi i odgłos fanfar zapowiedział w tejże chwili rozpoczęcie turnierów. Król pruski siedział w pośrodku loży między Naj. Panem i arcyks. Zofią. Wjazd całego orszaku należącego do turnierów i złożonego z 120 koni przedstawiał zachwycający widok. Otwierali go dwaj heroldowie średnich wieków na pysznych czarnych rumakach. Szły potem chorągwie cesarskie; potem muzyka: następnie orszak rycerzy. Na ich czele jechał na pysznym koniu arcyks. Wilhelm, w ubiorze rycerza średnio-wiecznego z białego aksamitu haftowanego srebrem i drogiemi kamieniami, z hełmem srebrnym na głowie i błękitną przepaską przez ramię na piersi ozdobiony znakiem krzyża. Za nim szło pieszo ośmiu germków. Dwóch niosło włócznię; dwaj inni tarczę. Potem 24 rycerzy na pysznych koniach prowadzonych przez giermków. Na końcu sześć bogato okrytych rumaków wojennych i za nimi 12 koni jazdy tylnéj. Drugi orszak składał się z odpowiedniéj poprzedniemu liczby sarazenów w ubiorach tureckich. Na jego czele jechał książe Aleksander würtembergski w pysznym chałacie z zielonego aksamitu pokrywającym kaftan z czerwonego aksamitu; oba lśniły się od złota. Na głowie miał zawój zielony z półksiężycem złotym. Za nim dwóch murzynów niosło puklerz i buławę. Daléj sześciu mameluków: 24 saracenów, 12 beduinów pieszo, następnie sześć pieszych arabskich rumaków danych w podarunku cesarzowi przez baszę Egiptu z bogatem pokryciem i w końcu dwóch buńczuczników i 12 beduinów na koniach. Oba orszaki szły w tym porządku ku loży cesarskiéj i defilowały następnie w ro zmaitych obrotach. Po tem ceremoniałem otwarciu rozpoczęły się turnieje. W kadrylach i wyścigach na włócznie i pałasze trudno było niepodziwiać zręczności jeźdźców i nauki rumaków. Szły one jak w taniec, i zdawały się rozumieć nie tylko wolę jeźdźców, ale nawet muzykę. Starcie się na pałasze dało doskonały obraz wojny. Ze wszystkich obrotów wykonanych z rzadką dokładnością, rycerze i saraceni wyszli z życiem i sławą. Brakowało tylko wieńców, przynajmniéj na scenie. Lecz w oczach dam była dla niejednego dostateczana nagroda. Turnieje zamknęły się odpowiednim otwarciu tryumfalnym marszem. Po skończeniu król pruski zaprosił do loży cesarskiéj księcia würtembergskiego i oświadczył mu swe podziękowanie. Wspomnienie tego wieczora zostanie w pamięci widzów, między którymi najdoświadczeńsi oddali sztuce i dobremu smakowi pełną i zasłużoną sprawiedliwość.

Wiedeń, dn. 21. Maja. — Dzisiejsza Gaz. wiedeńska zawiera patent cesarski tyczący się zniesienia monopolu saletry, ze względu na rozpowszechnione jéj użycie techniczne, a utrzymanie monopolu prochu, tudzież rozporządzenie ministerstw wojny, spraw wewnętrznych i skarbu o wyrabianiu i sprzedaży prochu.

Treść tego patentu jest następująca. Wszystkie ograniczenia w wydobywaniu, wyrabianiu, użyciu i handlu saletry ustają z dniem 1. Lipca r. b. zniesienie monopolu nie narusza rozporządzeń tyczących się soli kuchennéj, bądź jako pozostałości, bądź jako uboczny produkt przy wyrabianiu saletry pozostałéj. Na wyrabianie saletry, posiadać należy właściwy konsens, wydawać się mający przez władze polityczne. Aby otrzymać konsens, trzeba mieć prawo obywatelstwa austryackiego, być pełnoletnim, tudzież moralnie i politycznie od zarzutu wolnym Dotychczasowi wyrabiacze saletry otrzymają konsensa. Rząd zakupować będzie saletrę, a producenci krajowi mogą mieć udział w odstawie. Saletrą wolno handlować kupcom, aptekarzom i sprzedawaczom prochu. Handel obnośny saletrą jest zakazany. Pod względem przywozu i wywozu saletry, obowiązują przepisy taryfy celnéj i postępowania clowego, tudzież rozporządzenia odnoszące się do przywozu i wywozu materyałów wojennych. Przekroczenia niniejszych przepisów podlegają wedle natury swojéj, bądź prawom karnym skarbowym, bądź oznaczonym przemysłowemi przepisami. Tam, gdzie panuje stan wyjątkowy, pozostawia się władzy wyjątkowéj czuwać nad wyrabianiem, użyciem i handlem saletry. Pod względem wyrobu i sprzedaży prochu strzelniczego, monopol pozostaje nienaruszony, a właściwym władzom wojskowym zostawia się administracya. Co do użycia saletry na robienie prochu, władze właściwe zarządzą środki nadzorcze.

Rozporządzenie ministeryalne tyczące się wyrabiania i sprzedaży prochu ogranicza takowe do osób mających szczególne osobowe pozwolenie. Proch wyrabiany odstawiony być ma do składów artyleryi na ten cel przeznaczonych i z nich tylko pobieranym być może. Handel obnośny prochem zakazany. W miejscach, gdzie stan wyjątkowy istnieje, władza wyjątkowa stósownie wyda rozporządzenia.

Turcya.

Konstantynopol, 10. Maja. — Na uwagę nieposlednio zasługuje okoliczność ta, że zwolna pomiędzy Grekami odzywają się także głosy przeciw uroszczeniom rosyjskim, mianowicie o ile patryarchatu dotyczą. Zwłaszcza pomiędzy księżmi wielu się przeciw nim oświadcza. Zmiana ta ma rozmaite przyczyny. Z jednéj strony fanaryoci niektórzy, mający dotąd wpływ na wybór patryarchy, uważają, że to nie leży w ich interesie, aby patryarcha na całe życie godność swoję zatrzymywał; owszem znajdują oni korzyść swoję w tem, kiedy partryarcha często się zmienia, gdyż ten, który chce wstąpić na stolicę patryarchy, musi zawsze sumami znacznemi kupić sobie głosy wyborców. Patryarcha zaś, aby nie być stratnym, przedaje potem znowu z swéj strony niższe posady duchowne. Powody zaszczytniejsze protestacyi przeciw Rosyi napotykamy u innych stronnictwo narodowe reprezentujących Greków. Zdaniem ich Grecya w obec kiedyś rychlejszego lub późniejszego wygaśnięcia panowania osmańskiego najwięcéj ma prawa do objęcia spadku tego. I właśnie dla tego niechcą, aby patryarcha a z nim cały kościół grecki dostał się w zależność taką od Rosyi. Obawiają się tego oddania się opiece Rosyi, gdyż ona przyszłą podwładność już w sobie obejmuje. Usiłowaniom stronnictwa tego należałoby istotnie sympatyi powszechnéj a przedewszystkiem skutku życzyć Ale w chwili obecnéj jest tu już przewaga Rosyi zanadto uciążliwą, aby te zabiegi przeciwne Greków pojedynczych coś jeszcze w położeniu rzeczy zmienić mogły. Oprócz tego Rosya ma środek w ręku, a lubi go często zastósowywać, który cudownie zaspokajająco i usypiająco działa. Jak zaręczają, pobiera już od dość dawnego czasu do 200 podupadłych familii fanariotów od Rosyi mniéj lub więcéj znaczne pensye roczne!

Z Konstantynopola piszą pod dniem 12. Maja, co następuje. Termin wyznaczony Turkom przez księcia Menżykowa do dania odpowiedzi na uroszczenia domagające się protekcyi nad kościołem greckim w państwie ottomańskiem, upłynął z dniem wczorajszym. Książe dał wprawdzie dodatkowo dywanowi czas do namysłu do jutra, ale porta oświadczyła, że tego już niepotrzebuje, decyzya jéj jest uchwalona. Zarazem na pretensye księcia odmownie odpowiedziała w ten sposób, że w dotychczasowych układach o podobnych żądaniach protekcyi mowy nie było, niemoże więc przystać na uwzględnienie takowych, jednakże gotową jest przystąpić do układów w tym przedmiocie. Rosya zatém na opór bardzo niespodziewany napotkała. Co teraz więc uczyni, czy Menżykow z porażką doznaną odjedzie, dla wzięcia zemsty za to przez starcie się na polu bitwy, naprzód może przez obsadzenie księstw Naddunajskich, albo czy też z tonu łagodniejszego zaśpiewa, do dziś dnia jeszcze niewiadomo — Że na ten obrot rzeczy, który naturalnie Konstanstynopol w oburzenie niemałe wprawił, wpłynęła nie sama tylko silna wola ministrów tureckich, którzy dniem i nocą się naradzali, ale głównie też i namowy Stratforda Canninga, który w tym celu sam miał posłuchanie u sułtana i skład ów odpowiedzi szczególniéj miał zalecić, skutek niemały wywarły, ręczy nam polityka dotychczasowa Anglii która koniecznie dalszego utrzymania pańatwa tureckiego żąda, i takowe popiera.

— Czytamy w Wandererze list z Carogrodu 9. Maja, który brzmi: »Śmierć matki sułtana była już powodem pewnéj zmiany. Mówią, że po odjeździe kuryera wiedeńskiego Feti Achmet basza powołany został

do pałacu i tam ze sułtanem bez świadków rozmawiał. Od czasu urzędowania Mehmeta Alego pierwszy to raz zawezwano ministra do sułtana bez poprzedniego wysłuchania w. wezyra. Dopiero po audyencyi Feti Achmeta wpuszczono w. wezyra i spostrzeżono, iż był zmieszany i niespokojny. Mały ten, sam przez się wypadek pałacowy zdaje się wskazywać zmianę gabinetu, która może jeszcze przed ramazanem nastąpi.

Firmany o sprawie grobów św. są już przygotowane i leżą gotowe do ekspedycyi. Książe Menżykow ma być bardzo niekontent i groził powtórnie, że odjedzie. Dywan nie daje się temi pogróżkami zachwiać i we wszystkiem idzie za radą lorda Redcliffe. Gdyby rzeczywiście ks. Menżykow miał odjechać, wtedy p. Tytow objąłby kierunek czynności. Najwięcéj jeżeli mówi o zajęciu przez Rossyan księstw naddunajskich, aby Rossya na przypadek nowych europejskich nieporozumień miała tam strategiczne stanowisko. Obsadzenie księstw nie wywoła żadnych trudności. Sprawujący interesa Austryi miał naradę z Rifaatem baszą i namawiał go, aby w niektórych punktach — może także w sprawie księstw naddunajskich ustąpić Rossyi. Przedstawienia Austryi są teraz wielkiéj wagi, albowiem z tém mocarstwem pragną za co bądź utrzymać przyjacielskie stosunki.

Projekta tyczące się poprawy idą z wielkim pośpiechem. W radzie wielkiéj postanowiono nie zawierać z cudzoziemcami żadnego kontraktu w przedsiębiorstwach przemysłowych, by takowe zostawić krajowcom. Uchwała ta zapadła w skutek memoryału Seraskiera baszy, a panowie Trouvé Chauvel, Naguès i Dr. Pelletan mieli udział w redakcyi tego pisma. Krok ten byłby bardzo ważny, bo wyłączyłby całą Europę od przemysłowych przedsięwzięć w Turcyi, i uczyniłby odosobnienie tego państwa. Seraskier nienawidzi wszystko co tylko się do cywilizacyi europejskiéj odnosi; p. Trouvé-Chauvel nienawidzący Francyę i wszystkie rządy konserwatywne zupełnie owładnął Seraskiera.

Serbia oddała się całkowicie Rossyi. Książe Aleksander przekonał się, że ani on ani jego ministrowie nie zdolni oprzeć się malkontentom i oznajmił ks. Menżykowi przez pana Nikołajewicza, iż gotów jest zastósować się do zamiarów Rossyi.

W téj chwili dowiaduję się o ultimatum ks. Menżykowa; żąda on stanowczéj odpowiedzi wciągu dni kilku a w razie odmownym zagraża odjazdem. O sprawie patryarchatu niemasz w tém ultimatum ani wzmianki, i zdaje się jakoby całość jego wymierzoną była głównie przeciw osobie Rifaata paszy nowego ministra spraw zagran., którego sułtan na ten urząd powołał mimo opozycyi w. wezyra. Rossyi przyjemniejszym by był proponowany na to miejsce przez w. wezyra Chalib Effendi, bo ten zawsze okazywał się jéj przychylnym.

Rezultatem osobnéj audyencyi Feti Achmeta baszy u sułtana było zamianowanie go dowódcą artyleryi, którą to posadę już raz dawniéj był dzierżył; do posady téj przywiązany jest przywilej każdo-piątkowéj audyencyi u sułtana, co wielki wpływ mieć może. Zresztą sułtan zniósł przyjmowanie ministrów w obec tylko w. wezyra.

Kronika miejscowa.

Poznań, dnia 28. Maja Z każdym dniem pan Renz z towarzystwem swoim coraz obfitsze zdobywa laury. Sądziliśmy że dzień po dniu w przedstawieniach wprowadzi pewną jednotonność, aż tu co chwila coś nowego. I niewidziane konie i nowe anioły kobiety przybrane w kolibrowe kolory nęcą i czarują widzów. Tu młodziuchna panna Renz, córeczka 12. letnia pana dyrektora towarzystwa w nieustannych podskokach przelatuje jak motyl przez stawiane jéj dziesięciokrotne przeszkody, wybijając przy tém piruety, przybierając postawy obrazowe to amorka, to Bogini jakiegoś niedorostka, a tak kształtnego, pięknego, że obraz ten chcielibyśmy długo, długo mieć przed oczyma, ale sama litość aby go nieumęczyć, zmusza do życzenia: puszczajcie aniołka, dosyć, dosyć tego utrudzenia! Z piękna do rzeczywistych dziwactw życia niedaleko. Tu żokej Anglik z lordem Anglikiem, jeden na maleńkim koniku korsykańskim jak na niedźwiadku, drugi na ogromnym volblucie angielskim, ogromny kontrast przywodzi z pięknym aniołkiem, który co dopiero opuścił arenę. Niezgrabni Anglicy dokazują po swojemu, a śród niepoczesnych przygód i awantur, które ich napotykają, znajduje publiczność chwilę do serdecznego śmiechu, który przyjemnie drażni nerwy uśpione chwilowym podziwem poprzedzających pięknych obrazów. Wczora stoczyła kawalerya na koszowych koniach, z kawaleryą na rzeczywistych koniach zaciętą, ale nie krwawą bitwę. Tuzin pęcherzyn było w ruchu, a kto słyszał ucierających się flankierów i strzelających, ten poznał, że i gdzie na arenie u pana Renza szedł żwawy, lubo śladów krwi nie pozostawił po sobie, ani dymu z siarki, saletry i węgla. Wypadkiem bitwy był śmiech i ubawienie widzów. Przedstawienie zakończył sam pan Renz przedstawiając poczet węgierską pędzoną przez Czikosów. Były to ewolucye z ośmiu koniami wiedzionemi przez pana Renza za Czikosa przebranego. Konie w największym pędzie przemieniały stanowiska, raz w szóstkę w tyle, dwa naprzód, w piątkę, trzy naprzód, cztery w tyle, cztery w przodzie, potém w trójkę, aż nakoniec w dwójkę ośmiokonną. Widok tak prowadzonych koni wprowadzał w szał widzów, którzy grzmotem oklasków uwieńczyli talent i pracę pana Renza.

Wronki, dnia 25. Maja. Ogień w borach biozdrowskich zajął się dziś zrana około godziny 10. niedaleko Tomaszewa na lewo kolei żelaznéj z Wronek do Krzyża. Długa posucha przysposobiła niezmierny materyał, na żywioł płomieniom, które objęły te bory i te bujne zagajenia, wraz ze stojącemi ubitemi sążniami. Kiedyśmy na miejsce przybyli wieczorem około w pół do szóstéj godziny, płomienie doszły do gościńca pod górę dębową, przestrzeń więc przebiegły niemal jednomilową, a na téj przestrzeni ziemia pokryła się popiołami, pod któremi tlały zgliszcza i stały dawne przepalone szczerniałe drzewa, że aż smutek przejmował serce. Szliśmy za śladem obłoków dymu grubego, które wiły się kręgami nad doliną za gościńcem, gdzie stały sążnie za sążniami. Jedno morze płomieni wiło się po téj okolicy, do któréj ani podobna było przystąpić. Trudna więc była obrona, aby przeszkodzić szerzeniu się płomieni, które dołem po suchych mchach i porostach z niewymowną szybkością daléj się posuwały po borach. Druga okoliczność ważna zachodzi, że mało jest ludności po tych borach, ztąd też niedostateczna obrona.

Rozmaite wiadomości.

— Są czasem pomiędzy zwierzętami wypadki nie do pojęcia. I tak: rok temu, jak z aułu Kabanowa na Kaukazie, niejaki Chekulajew, pasąc stado baranów w bliskości Tutursy, stracił młodego kozła, i pomimo najtroskliwszych poszukiwań, nie mógł go wynaleźć. W Marcu zaś w r. b. pałąc w lesie, spostrzegł ślad niedźwiedzia na śniegu, i udawszy się za tropem, doszedł aż do jego legowiska, gdzie znalazł niedźwiedzicę z małemi niedźwiadkami. Że zaś należał do rzędu myśliwców, co to nie bardzo lubią spotykać się oko w oko ze zwierzem, wrócił zatem do domu, a nazajutrz w towarzystwie kilku swych przyjaciół dobrze uzbrojonych, naszedł legowisko. Dano więc strzały, i niedźwiedzicę ubito. Rzucono się na młode, ale jakież było ich zadziwienie, gdy ujrzeli w legowisku owego koziołka, który powędrował w lasy. Schwytano zatem zbiega i przyprowadzono do domu, gdzie muszą go trzymać na uwięzi, albowiem w towarzystwie leśnych swych przyjaciół zupełnie zdziczał. (Wiadomość tę podaje Gazeta Kaukaz, wymieniając na dowód rzetelności, wszystkie nazwy osób jakoteż i miejsc, gdzie zdarzenie to zaszło).

— Światło którego prędkość na jedną sekundę wynosi 42,000 mil jeograficznych, dla przyjścia od słońca do nas, to jest dla przebieżenia odległości przeszło 20 milionów mil jeograficznych wynoszącéj, potrzebuje 8 minut 17,8 sekund czasu. Gwiazdy stałe w tak niezmiernéj są od nas odległości, że światło dla przyjścia od jednéj np. widzianéj w teleskopie dwudziesto stopowym, potrzebuje 3541 lat, i gdyby jedna z takich gwiazd znikła lub jéj światło zgasło, jeszczebyśmy ją przez 3541 lat na niebie nie widzieli.

Wiadomości handlowe.

Berlin, dnia 27. Maja. — Pszenica 60—69 tal. Żyto 53—56 tal. Jęczmień 40—42 tal. Owies 31—35 tal. Groch 55—60 tal. Rzep zimowy 72 tal. Rzepik zimowy 72 tal. Siemie lniane $11\frac{1}{3}$. Okowita bez beczki 26 tal.

Szczecin, 27. Maja. — Pszenica 65—67 tal. Żyto na wiosnę $56\frac{1}{2}$. Olej rzepiowy $10\frac{5}{12}$ tal. Okowita $11\frac{3}{4}$ tal.

Poznań, 27. Maja. — W upłynionym tygodniu ceny płodów surowych a mianowicie żyta zrobiły mocne wrażenie na wszystkich interesentów. Na początku tygodnia ceny w Szczecinie podniosły się w jednym dniu o 10 tal. na węsplu wyżéj, t. j. do 62 tal. Zdawało się naraz że się rok 1847 powtórzy. Tymczasem gorączka ta ostygła i wczoraj zniżyły się ceny na spozimek do 56 tal., na Wrzesień-Październik do $49\frac{1}{2}$ tal a dziś na nowo o $1\frac{1}{2}$ tal. się podniosły. Targ berlinski lubo nie tak bardzo, podobnie był wzruszony. Powodem tego są małe zapasy, chwilowy brak na konsumcyą i nadchodzący ostatni termin odstawy spozimkowéj, gdzie interesa uregulowane być muszą Nie mało przyczyniają się do podnoszenia cen susze i powszechne skargi na stan pól ze wszystkich okolic Niemiec, gdzie wszystko, jak się zdaje, stoi gorzéj jak u nas Oprócz żyta doznał spirytus bardzo znacznego podwyższenia, beczka berlinska dochodziła bowiem do 27 tal. Pszenica bardzo mało się podniosła. Ziemniaki jedynie swéj nizkiéj ceny nie zmieniają.

W Poznaniu płaciło dzisiaj:

Pszenica wiertel	po 2 tal.	10 sgr.	— fen	do 2 tal.	27 sgr.	6 fen.
nawet do 3 tal.						
Żyta wiertel	» 2 tal.	7 »	6 »	» 2 »	12 sgr.	6 »
Jęczmień krajowy	» 1 »	25 »	— »	» 2 »	2 »	6 »
Owies	» 1 »	7 »	6 »	» 1 »	15 »	— »
Tatarka	» 2 »	— »	— »	» 2 »	5 »	— »
Groch	» 2 »	2 »	6 »	» 2 »	7 »	6 »
Ziemniaki, wiertel	» — »	13 »	— »	» — »	15 »	— »
Siana cetnar	» — »	25 »	— »	» 1 »	— »	— »
Słomy kopa	» 11 »	15 »	— »	» 12 »	15 »	— »
Masła garniec	» 1 »	25 »	— »	» 2 »	— »	— »
Beczka spirytusu	» — »	— »	— »	» 24 »	— »	— »
Rzep na kontrakt	» 63 »	— »	— »	» 65 »	22 »	6 »

W. Stefański & Comp.

Gdańsk, d. 2. Maja. — Podług wiadomości z Londynu czas się ocieplił ale nocy zawsze zimne zatrzymują wegetacyę. Znaczna liczba okrętów z morza Czarnego i Śródziemnego przybija do brzegów Anglii, — wszystkie jednak znikają w konsumcyi, a tylko 8 ładunków szukały kupca. W ciągu tygodnia targi nieco się umocniły i więcéj było ruchu, a jeśli materyalnego doniesienia notować nie możemy, opinia w ogólności była lepsza.

Od ostatniego sprawozdania przybyło do Londynu:

	pszen.	jęczm.	owsa.	żyta.	bob. i groch.	siem. ln. i rzep.	cet. mąki.
z kraju kw.	5651.	1626.	5436.	—	817.	—	17,251.
z zagr.	28,606.	13,172.	25,353.	—	177.	4660.	47,102.

Pomimo obojętnéj pozycyi targów londyńskich, wszystkie znaczniejsze prowincyonalne targi odznaczały się ożywieniem lub poprawą cen. Irlandya żadnych prawie nie ma zasobów i już teraz kupnem ziarnem tylko żyje.

Nie ulega wątpliwości że przerwa lub zmniejszenie dowozów zagranicznych stanowczy wpływ na handel zbożowy wywrzeć musi.

Pomyślny stan targów w Belgii i Francyi nietylko w zupełności się utrzymał, ale i dalsze zrobił postępy. — Rezerwa mąki w Paryżu spadła do 90,000 centnarów, — a z południowych prowincyi jeszcze pod dniem 22. b. m. na zimna i deszcze ulewne przychodzą skargi.

W Hollandyi i Hamburgu handel był ożywiony szczególniéj co do żyta które gwałtownie się podniosło w cenach, — już to dla potrzeb konsumcyi — już dla niekorzystnie przedstawiających się zasiewów.

W Szczecinie i Berlinie silne fluktuacye cen miały miejsce. Gielda nasza była dość ożywioną — a gatunki wyższe szczególniéj zwracały uwagi. Partya z lubelskiego rzadkiéj piękności przyniosła wyjątkową

(Dodatek.)

cenę (530 Guld.) czyli 2 tal. 28 sg. 4 fen. a ładunek kujawskiego ziarna odznaczającego się życiem i siłą odszedł po 2 tal. 25 sgr. szef. Żyto za popędem ogólnym poszło w górę, a mówiono o sprzedaży po za giełdą 2 tal. 6 sgr. 8 fen. szefel.

W ciągu tygodnia sprzedano pszenicy, 35,880 szefli, żyta 5280, grochu 210.

Płacono za szef. pruski wagi berl.		Tal.	sgr.	fen.		Tal.	sgr.	fen.
Pszenicy z wody	89—91 ft.	2	10	10	do	2	15	»
dito	91—92 —	2	14	7	—	2	21	8
dito	93—94 —	2	21	8	»	2	25	»
dito	95 —	»	»	»	»	2	28	4
Ze śpichrza	92—93 —	»	»	»	»	2	20	10
Żyta	86—88 —	1	28	4	»	2	»	»

Toruń przebyło na 8 berlinkach 10 galerach 5 traftach pszenicy łasztów 14,340 szefli. Belek sosnowych 1560, dębowych 283. Opału sążni 380. Klepek kop 60.

Kursa zamian. — Londyn 201¼. Hamburg 45⅓. Amsterdam 102½. Warszawa 97½.

Makowski Kendzior & Comp.

Przybyli do Poznania dnia 28. Maja.

BAZAR: Hr. Grabowski z Łukowa; Kamieński z Przystanek; Dąbrowski z Winnéj góry.

HOTEL DREZDENSKI: Suchorzewski z Wszemborza; Tempelhoff z Skórzewa; hr. Grabowski z Grylewa.

HOTEL PARYSKI: Chrzanowski z Bielaw; Łubieński z Woli; Wilczyński z Krzyżanek; Chełmicki z Kleparza; Wojtowski z Brudzewa; Kamiński z Żegocina; Zaborowski z Księżna.

HOTEL BERLINSKI: Radosz z Wrześni; Stuhlmann z Pniew; Lipkowski i Smyłoski z Mileszewa.

HOTEL WIEDENSKI: Krzyżanowski z Dziećmiarek.

Teatr miejski.

Dziś w Niedzielę d. 29. Maja 1853.
Na benefis Dyrektora muzyki p. R. Schöneck poraz pierwszy: ***Hugenoci*** czyli ***Noc S. Bartłomieja;*** wielka opera Scribego, muzyka Meierbera.

W księgarnia N. Kamieńskiego & Spółki *w Poznaniu* otrzymała następujące nowości polskie i francuskie: Pokłosie na r. 1853. Cena 1 Tal. Wiązanka literacka dzieło zbiorowe ułożone staraniem Pauliny z L. Wilkońskiéj, Cena 4 Tal. Projekt do słownictwa chemicznego. Cena 10 sgr. Piotr Krempa, powieść historyczna przez J. Werońskiego. Cena 1⅙ Tal. Wykład hygieny przez L. Fleury, przełożył Karol Jurkiewicz. Cena 1⅓ Tal. Mechanika życia ludzkiego, czyli budowa ciała i sprawy żywotne przez Dr. A. Kryszkę. Cena 1⅚ Tal. (z licznemi drzeworytami w tekscie). Ośm obrazów SS. Pańskich, znajdujących się w kościele katedralnym w Krakowie. Cena 20 sgr. Katolickie nabożeństwo na wszystkie niedziele, święta uroczyste i kościelne, zebrał Józef Łubieński. Kazania na uroczystości i święto wydał ks Fr. Wrożewski. Cena 1½ Tal. Żywoty Świętych ks. Piotra Skargi, 6 tomów, cena 4 Tal.

Atlas astronomiczny kolorowany, z objaśnieniami główniejszemi astronomii, w 12 kartach, oprawny, cena 3 Tal.

Fr. Chopin par F. Liszt, cena 1½ Tal. Le guetteur de Cordouan par Paul Foucher, 2 vol. 2 Tal. Histoire de la revolution française par Louis Blanc, 4 vol. 3 Tal. 10 sgr. Histoire des luttes et rivalités politiques entre les puissances maritimes et la France par Sirtema de Grovestius, 2 vol., 5 Tal.

OBWIESZCZENIE.

Podaje się niniejszém do publicznéj wiadomości, jako na czas lata tegorocznego, oprócz kąpieli prywatnych i wojskowych, za bezpieczne uznane zostały:

1) jako miejsce publiczne do kąpania ta przestrzeń rzeki Warty, która położona jest na przeciwko drugiéj cegielni Rataj.
2) jako miejsce bezpieczne do pławienia koni przestrzeń rzeczonéj rzeki po lewy stronie dawniejszego śpichrza Bielefelda.

Miejsca te oznaczone zostały tablicami i słupami w rzekę wkopanemi.

Kąpanie więc i pławienie w innych miejscach niż w oznaczonych, uszkodzenie i zanieczyszczenie miejsca do kąpania, przestąpienie wytkniętych granic jako i chodzenie po sąsiedzkich gruntach i inne niedorzeczności są zakazane.

Przestąpienia podpadają karze pieniężnéj od 1 do 5 Talarów lub stósownego więzienia.

Poznań, dnia 26. Maja 1853.

Król. Dyrekcya Policyi.

W drodze publicznéj aukcyi sprzedana będzie od 13. Czerwca r. b. część składu towarów złotych i śrebrnych, należąca do spadku po złotniku C. G. Blau, tymczasowo jednakowoż ***wyprzedaż w cenach zniżonych trwać będzie.***

Równocześnie wzywają się właściciele niektórych do reparacyi danych przedmiotów, aby takowe dla uchylenia sądowego deponowania w przeciągu 14 odebrać raczyli.

Poznań, dnia 28. Maja 1853.

Opiekunowie małoletnich po C. G. Blau.

Dom pod liczbą 12 w starym Rynku położony, a do każdego rodzaju Zakładu się kwalifikujący jest albo natychmiast lub od 1. Października r. b. do najęcia. Bliższą wiadomość udzieli Restaurator Officerski w starym Rynku Nr. 25.

AUKCYA
złota, śrebra i kosztowności.

Z polecenia Król. Sądu Powiatowego w miejscu, sprzedawać będę publicznie najwięcéj dającemu za gotową zapłatę w wtorek dnia 31. Maja r. bież. przed południem od ½ 9 godziny w lokalu aukcyjnym przy ulicy Magazynowéj Nr. 1.:

a. z pozostałości Józefa Bredig, i
b. z pozostałości Karola Benjamina i Idy Weigandt,

rozmaite złote i śrebrne przedmioty i kosztowności,

ako to: zegary, lichtarze, wieżyczka do korzeni, cukierniczki, łyżki stołowe, wazowe, półmiskowe, do herbaty i punczu, noże, widelce, szczypczyki do cukru, pierścionki, brosze, naszyjniki, kolczyki, łańcuszki, jako też kilka pierścionków i szpilek z dyamentami, pierścienie z pieczątkami i inne, kubki, zegarki damskie i repetycry.

W południe o 12. godzinie sprzedane będzie w wielkiéj nowéj bóżnicy dla płci żeńskiéj, znajdujące się tamże pod Nr. 93. miejsce dla dam.

Zobel, sądowy Aukcyonator.

Daję lekcye w przykrawaniu w 12 godzinach (zapłata uiszcza się po wyuczeniu się) tudzież we wszystkich żeńskich robotach ręcznych; przyjmuję także damy na pensyą. W starym Rynku pod Nr. 77 w domu tylnym na 3. piętrze; — z Warszawy.

Georgé Pate Pectorale.

W téj chwili odebrałem od dawna oczekiwany transport pastylek przeciw wszelkim cierpieniom piersiowym, i takowe jako znane i najzkuteczniejsze lekarstwo cierpiącym na piersi ośmielam się zalecić.

A. Szpingier,
cukiernik naprzeciw zegaru pocztowego.

LODY

kwartę po 5 Złp., porcyę po 15 gr. pol., poleca ***Cukiernia Albina Gruszczyńskiego,*** Garbary, Hotel Hamburgski.

Prawdziwe Hawańskie cygary, najlepszy warinas w rólach i liście, jako też portoriko i wszelkie gatunki tytuniu, tabaki i tytuniu do żucia w znacznym doborze poleca

J. Peiser z Ameryki,
Fryderykowska ulica Nr. 19.

CYGARA

La Rosita, 100 sztuk 1 Tal.
La Republica de Columbia, 100 sztuk 1 Tal. 15 Sgr.
La Celebrada, 100 szt. 1 Tal. 15 Sgr. i piękne ***Trabucillos,*** 100 sztuk 1 Tal. 20 Sgr.,

polecam Szanownym lubownikom palenia jako zupełnie odleżały i piękny towar i nadmieniam, iż przy wszystkich gatunkach dam rabatu przy ***wzięciu 500 sztuk — 100 sztuk,*** a przy ***1000 sztuk. — 200 sztuk.***

Po nadesłaniu pieniędzy lub ściągnieniu takowych przez awans poczty będą polecenia w rzetelnym towarze natychmiast wykonane.

Wrocław, dnia 15. Maja 1853.

August Hertzog,
przy ulicy Świdnickiéj Nr. 4.

Pressburgskie sucharki po 6 fen. u
J. Freundt.

Swieży Angielski porter, (Barclay double brown stout,) odebrali **Bracia Andersch.**

W piwowarni bawarskiéj na rogu ulicy Wrocławskiéj i Gołębiéj Nr. 9 resp. Nr. 6, sprzedaje się dobre piwo bawarskie w beczkach, sądkach i butelkach po zwyczajnéj cenie. Zamówienia przyjmują się w lokalu téjże piwowarni pod napisem

Skład piwa bawarskiego.

— Ulica gołębia Nr. 6. —

Deszczochrony i parasoliki nowe robi, poszywa i reperuje tokarz i fabrykant parasoli

A. Apolant, stary Rynek Nr. 47.
obok handlu Liszkowskiego.

Wystawa zwierząt w Berlinie.

Mam zaszczyt donieść uniżenie, że na berlinskiéj wystawie zwierząt zakupiłem dwa bawoły, z których jeden otrzymał nagrodę i cztery wieprze. Bawoły te sprowadził w Listopadzie roku zeszłego komissioner pan Schubka wprost z Bulgaryi do Berlina i sprzedał je dziedzicowi p. Boldt w Haknow w Marchii, u którego się utuczyły. Wieprze są z Banatu i osobliwsze dla nadzwyczajnego tłuszczu. Jeden z tych bawołów i jeden wieprz będą zabite, w niedzielę, to jest dn. 29. b. m., z rana zacznę z nich mięso sprzedawać w moim kramie na starym rynku pod Nr. 85, funt po 5 sgr.

Filip Weitz młodszy.

Batyst francuski lniany *écrue* na suknie,
Dymy Angielskie na letnie ubiory mężkie,
Ręczniki Angielskie do kąpieli,
poleca ***Handel Płótna i Bielizny*** w Bazarze.

M. J. Kamieński.

Świeżą wodę mineralną, j. t. Marienbader Kreuz-, Kissinger Rakoczy, Eger Franz- i Salzquelle, Wildunger- i Salzbrunn odebrał

A. Remus, ulica Szeroka Nr. 6.

NA WAŃTUCHY

Drelich i Płótno w ciężkich gatunkach poleca M. J. Kamieński w Bazarze.

PP. du Barry
REVALENTA ARABICA

odebrałem nowe nadsyłki i sprzedaję takową w cynowych puszkach, opatrzone pieczęcią PP. du Barry & Comp., bez któréj nie może ona być prawdziwą.

Puszka w któréj jest	1 funt	kosztuje	1 Tal. 5 sgr.,
dito	są 2 funt.	« «	1 — 27 —
dito	« 5 funt.	« «	4 — 20 —

(z przepisem do używania w języku niemieckim).

Aby zaś każdy wprzód na sobie mógł doświadczyć skutek tejże Revalenta Arabica, nadesłano mi także puszki po ½ funta, które po 20 Sgr. sprzedaję.

Jedyna Agentura w prowincyi Poznańskiéj:

Ludwik Jan Meyer
przy ulicy Nowéj.

DU BARRY

mąka przywracająca zdrowie i siły,

dla

chorych wszelkiego wieku i dzieci słabych.

REVALENTA ARABICA,

mąka przyjemna na śniadanie i wieczerzą

odkryta, wyłącznie chodowana i wprowadzona przez

BARRY DU BARRY I SPÓŁ., 77. REGENT STREET, LONDON

właściciela państw Revalenta, i machiny patentowanéj, która jedynie Revalentę, jaką jest i jaką być powinna, dokładnie wyrabia i siłę jéj uzdrawiającą rozwija.

Ukaz J. Ces. Mości Cesarza Wszech Rossyi.

Konsulat jeneralny rosyjski w Londynie, d. 2. Grudnia 1847.

Konsul jeneralny odebrał od J. C. M. polecenie, aby panów Du Barry i spół. zawiadomił, że Revalenta Arabica za pozwoleniem najwyższém do ministerstwa pałacu cesarskiego przesłaną została.

Z dziennika »Morning Chronicle«.

Do obowiązków najprzyjemniejszych dziennikarza należy, donieść czytelnikom swoim o odkryciu nowém, które dla ludzkości tak pożyteczném się wydaje, dla tego też czytelników naszych prosimy, aby całą uwagę swoję na produkt zwany Revalenta Arabica panów du Barry i spółki zwrócili, mąkę, która z korzenia pewnéj rośliny arabskiéj, wielce podobnéj do naszego powoju wonnego, wyrabianą bywa. Głównemi przymiotami Revalenty jest pożywność i siła lecząca, a zaświadczenia nader szanownych i sławnych mężów dowodzą, że w chorobach następujących wszelkie znane dotąd środki lekarskie o wiele przewyższa i aby czytelników naszych zbytecznie nie nużyć, przypominamy tylko słabości następujące: niestrawność, obstrukcya, ostrość soków, kurcze, spazmy, zawrot, zgaga, diarya, słabość nerwów, choroba żółciowa, cierpienia wątroby i nerek, wzdęcie, ściąganie, bicie serca, nerwowy ból głowy, głuchowatość, szum w głowie i uszach, ból w każdéj części ciała, chroniczne zapalenie i jątrzenie żołądka, wyrzut skórny, szkorbut, febra, skrofuł, suchoty, puchlina wodna. łamanie w stawach, mdłości i wymioty w czasie ciężarności, posępność, spleen, ogólne osłabienie ciała, sparaliżowanie członków, kaszel, bezsenność, mimowolne zaczerwienienie się, brak pamięci, wycieńczenie, melankolia, lękliwość, zobojętnienie, popęd do samobójstwa itd. Nie znają dotąd dla dzieci i słabych, chorowitych osób środka lepszego i skuteczniejszego, zwłaszcza, że nigdy kwasu w żołądku nietworzy; rano i wieczorem używana, przywraca funkcye naturalne jakoteż strawność, i najsłabszemu nową, dotą nieznaną siłę nadaje.

Szanowne osoby następujące, które Revalencie arabskiéj wyłącznie zdrowie swoje zawdzięczają, kiedy wszelkie środki lekarskie bez skutku pozostały i wszelka nadzieja przywrócenia zdrowia znikać zdawała się, nadesłały panom Du Barry i sp. poświadczenia: Wielm. hr. Stuart z Decies, Dromona!, Cappognin, hrabstwa Waterford w Irlandyi, uleczony z długoletniéj niestrawnosci, jeneralmajor Thomas King, chorujący na osłabienie nerwów, niestrawność, stwardnienie żołądka itd.; przewielebny arcydziekan Alex. Stuart z Ross, hrabstwa Waterfort, wyleczony z trzyletniego nadzwyczajnego osłabienia nerwów, bezsenności, bólu w szyi i lewéj ręce; kapit. Parker z Bingham, chorujący na 27 letnią niestrawność z wszelkiemi skutkami nerwowemi: kapitan Andrew; kapitan Edwards; p. William Hunt; adwokat w Cambridge, na 60 letni paraliż i wyrzut skórny; kapitan Allen w Londynie, wyleczenie pewnéj młodéj damy z wielkiéj choroby; p. Charles Kerr; pleban, wyleczony z dolegliwości brzucha; Thomaz Minster z Leeds, 5 letnie osłabienia nerwów, połączone z pazmami i codziennemi womitami; Dr. Ure i Dr. Harvéj z Londynu; p. James Shorland, chirurg 96 pułku, leczący się na wodną puchlinę; p. James Porter z Perth, 13letni kaszel i ogólne osłabienie ciała; p. Thomas Woodhouse, Bromley, wyleczenie damy pewnéj z obstrukcyi i mdłości w czasie ciężarności; p. Andrew Fraser, Haddington. wyleczony z 20 letniéj choroby na wątrobę; p. Samuel Laxton, Leicester, wyleczony z 2 letniéj diaryi; p. W. R. Reeves, Pool Authony, Tiverton, wyzdrowiał z 25 letniéj drażliwości nerwowéj, niestrawności i obstrukcyi z bezsennością i całkowitém osłabieniem ciała; p. William Martin, Cork, o uzdrowieniu 8 letniego dziewczęcia z codziennych womitów; p. Ryszard Willonghby, Londyn, wyleczony z choroby żółciowéj; p. J. W. Flavell, pleban z Ridlington, Norfolk, donosi o wyzdrowieniu służący swojéj z 8 letnich okropnych cierpień niestrawności, osłabienia nerwów i ciała, pospolu z kurczami, spazmami, codziennemi womitami i dolegliwościami dolnéj części żołądka; p. S. Barlow, Darlington, leczył się na 20letnią niestrawność, dolegliwości żołądka, wzdęcie i drażliwość; pani Maria Jolly Wortham, Norfolk, wyleczona z 50 letnich nie do opisania cierpień na niestrawność, nerwy, dychawiczność, kaszel, wzdęcie, spazmy, kurcze, mdłości i womity; panna Elźbieta Jacob z parochii Nazing, Waltham Cross, wyleczona z cierpień nerwowych. niestrawności i wyrzutu skórnego; panna Elźbieta Yeoman, Gateacre pod Liverpolem, wyleczona z 10 letniéj niestrawności i histeriów; p. Józef Walters, Oldbury pod Birmingham, uleczony z zapalenia piersi, i 50,000 innych dobrze znanych i szanownych osób przesłało panom Barry du Barry i spół. 77 Regent St. w Londynie, swe najczulsze podziękowanie za ich uzdrowienie, i ten wyborny środek lekarski jest powszechnie tak wysoko ceniony, że żadnego zalecenia z strony naszéj nie potrzebuje.

Główny redaktor.

Z świadectw krajowych podajemy tutaj szczególniéj Pana Radzcy medycyalnego Dra Wurzer z Bonn, które brzmi jak następuje:

REVALENTA ARABICA

Ta lekka jak równie smaczna mąka, jest jednym z najdoskonalszych pożywnych i osłaniających środków, i zastępuje w wielu przypadkach wszystkie inne lekarstwa. Ponieważ jest ona zarazem bardzo łatwa do strawienia (ma bowiem pierwszeństwo przed wielu innemi środkami kleistemi i osłaniającemi) bywa też używaną z największym skutkiem przy wszystkich rozwolnieniach i biegunkach, w chorobach naczyń wyrabiających i przepuszczających urynę, w chorobach nerkowych i t. d., w cierpieniach na kamień, przy zapalnych lub kurczowych chorobach cewki moczowéj, które pojawiają się często przy używaniu fermentujących trunków, szczególniéj młodego piwa, przy kurczowych ściśnieniach nerek i pęcherza, hemoroidach pęcherzowych i t. d. Z najdoskonalszym skutkiem używa się także tego prawdziwie nieoszacowanego środka, nietylko na ból gardła i piersi, aby uśmierzyć w tychże drażnienie i boleści, ale też w suchotach płucowych i gardłowych, gdzie obok swych pożywnych własności, działa równocześnie przeciw nieznośnemu kaszlowi, i nieubliżając bynajmniéj prawdzie, można wyrzec z pewnością, że Revalenta Arabica początkowe trawiące choroby i suchoty wyleczyć może.

Bonn, dnia 19. Lipca 1852.

(L. S.) podp. Dr Rud. Wurzer,
landgrafsko heski radzca medycyalny, praktyczny lekarz w Bonn i członek wielu towarzystw uczonych.

Certyfikat Pana Białoskórskiego, komis. policyi w Wrocławiu

Upraszam uprzejmie o spieszne przysłanie mi za dołączone 9 Tal. 15 sgr. jeszcze 12 funtów PP. du Barry Revalenta Arabica. Srodek ten okazał mi najwyśmienitszy skutek, i błogosławię godzinę, w któréj się o tymże dowiedziałem.

Z uszanowaniem, Białoskórski, król. komissarz policyi w Wrocławiu.

Bern, dnia 20. Sierpnia 1852.

Pani H. v. B. chora na suchoty, niemiawszy żadnéj nadziei wyzdrowienia, zażyła podług przepisu swego lekarza Revalenta Arabica. W skutek tego przyszła do sił, tak, iż wszyscy jéj znajomi zdumieli. Chwila rozwiązania, którego podług opinii lekarza swego przetrzymać niemiała, przemięła bez niebezpieczeństwa i trudności, i jéj mąż nie może dosyć wychwalić tego wyśmienitego środka, za pomocą którego jego żona i dziecko żyją. — Pan A. Bollinger, Junkerstr. Nr. 200 w Bern odpowie chętnie na bliższe zapytanie pod względem téj kuracyi.

Grandson, Suise, dnia 9. Września 1852.

Od dwóch lat cierpiałem na niestrawność i okropne boleści żołądka, byłem najnieszczęśliwszym człowiekiem, miałem wstręt do towarzystw i czułem niezdolność do pracy oraz słabość mózgu. — Po trzech dniach używania Revalenta Arabica, doznałem najszczęśliwszych skutków tego doskonałego lekarstwa, i po upływie 8 dni pozbyłem się boleści; obecnie czuję się być tyle wzmocnionym, iż jak dawniéj uznawałem cierpienia moje za niewyleczone, tak teraz jestem pewien, iż wkrótce wyzdrowieję. Nie mogę się dosyć wysłowić, aby Panom niewyrazić mojego zadowolenia i wdzięczności.

Jules Duvoisin, notaryusz.

Wezel, d. 17. Listopada 1852.

Liczne dowody skutecznych działań PP. du Barry Revalenta Arabica, spowodowały mię do użycia tegoż środka przeciw kaszlowi kurczowemu, a doznawszy dobrego skutku, powziąłem pełno zaufania do takowego.

Christian Herrmann.

Zellerfeld nad Harz.

Za przybraniem doskonałego lekarza, radzcy medycynalnego i fizyka miejskiego Dra Brockmann w miejscu, użytą została w skutek ogłoszenia PP. du Barry Revalenta Arabica, z dobrym skutkiem, przez moją córeczkę 15 miesięcy mającą, która skłonność do skrofuł okazała, dla tego środek ten tak u mnie jako i u wspomnionego lekarza wzbudził żywy udział. C. Henke.

Rozbiór sławnego Professora chemii i analytycznego chemika Dra Andrew Ure.

Londyn, Nr. 24. Bloomsbury, Square.

Zaświadczam, iż PP. du Barry Revalenta Arabica chemicznie rozebrana, jest czystą mąką roślinną, zupełnie zdrową, łatwą do strawienia, działającą skutecznie na żołądek, i jest pomocną przeciw niestrawności, obstrukcyi, i nerwowym skutkom z tychże wynikającym.

Andrew Ure. D. M. etc.

Dr. Harvey polecenie PP. du Barry & Comp. — Miło jest Drowi Harvey polecić jak najlepiéj Revalenta; działała ona nader prędko i skutecznie w wielu napadach dyaryi etc., jakoteż przeciw obstrukcyi i nerwowym skutkom z tychże.

Londyn, d. 1. Sierpnia 1849.

Ceny Revalenta Arabica.

W puszkach cynowych opatrzone pieczęcią du Barry & Comp. w braku téjże nie może być prawdziwą.

1 funt. brutto	1 Tal.	5 sgr.		Gatunek najprzedniejszy:	
2 funt.	» 1 —	27 —		5 funt. brutto	9 Tal. 15 sgr.
5 funt.	» 4 —	20 —		10 funt. »	16 — » —
12 funt.	» 9 —	15 —			

Każda puszka opatrzona jest przepisem do używania, wskazującym reguły do zachowania dyety dla pacyentów.

Skład PP. Barry du Barry & Comp. na stałym lądzie:

w Berlinie PP. Felix & Comp. Nadworni liweranci.
— Bremie Pan B. H. Mardfeldt, Langestr. 23.
— Wrocławiu PP. W. Heinrich & Comp., Schubrücke Nr. 54. i S. G. Schwartz.
— Brieg nad Elbą Pan A. Heisse.
— Brünn Pan Jos Kurner.
— Frankfurcie n. M. Pan Jan A. Simeons.
w Krakowie Pan Karól Herrmann.
— Gracu Pan J. Purgleitner.
— Hamburgu Pan L. S. Bickel, 14., Bergstrasse.
— Havelberg Pan Wilhelm Bontiu.
— Peszcie P. Fryderyk Kochmeister.
— Poznaniu P. Ludwik Jan Meyer, Nowa ulica.
— Presburgu Pan Jan Fischer.
— Wiedniu P. Franciszek Wilhelm,
— Wilnie Pan A. Fiorentini.

Agenci jakoteż i komissanci procentowi zechcą się wprost do PP. Barry et Cp. w frankowanych listach zgłosić.

Podagentury Pana Ludw. J. Meyer w prowinc. Poznańskiéj,

u których REVALENTA ARABICA prawdziwa po cenach wyżéj podanych jest do nabycia:

w Kościanie, Pan E. Laskiewicz sen.,
w Ostrowie, Pan Cohn et Comp.,
w Miłosławiu, Pan Brzyzowski,
w Wągrówcu Pan R. Gozimirski.
w Strzałkowie Pan Levy Grünberg.

Dla prowincyi Poznańskiéj poleciliśmy pod dniem dzisiajszym główną Agenturę Panu Ludwikowi Janowi Meyer przy ulicy Nowéj, który także i na prowincyi ustanowi chętnie podagentów, skoro się takowi do niego o zasiągnienie bliższych warunków franco zgłoszą. Londyn, dnia 11. Lutego 1853.

BARRY DU BARRY & Comp. 77. Regent Street.